# GAZETA
# Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 43. — W Czwartek dnia 20. Lutego 1834.


## Wiadomości zagraniczne.

*Rossya.*

Z Petersburga, d. 22. Stycznia (3. Lut.) *Manifest Cesarski (9. b. m. w Petersburgu.)* — „Obok nieprzerwanéj pieczołowitości Naszéj o guberniach, cierpiących teraz od nieurodzaju, nie przestajemy używać wszelkich podobnych sposobów ku ulżeniu dzisiejszemu ich stanowi i zapewnieniu środków wyżywienia ludności. Te wszakże rozmaite ulgi i znaczne pieniężne wsparcia nie mogły niezrodzić potrzeby zasilenia skarbu państwa, zwłaszcza przy koniecznem podwyższeniu się cen na różne przedmioty, od rządu skupowane. — Z tych uwag, zgodnie z przełożeniem Ministra skarbu i zdaniem Rady państwa, uznaliśmy za przyzwoitą, w celu ułatwienia obrotów skarbu państwa, dozwolić puścić w obieg, na czas zakreślony, cztery nowe serye biletów tegoż skarbu, z których każda od dziesięciu milionów rubli, za jakowemi biletami wypłata procentów i kapitału, ma być uskuteczniana według brzmienia dołączającéj się Ustawy. — Wraz z niniejszém upoważniamy Ministra skarbu do wypuszczenia na teraz tylko IVtéj i Vtéj seryi biletów łącznie, na 20 milionów rubli; wypuszczenie zaś dalszych dwóch seryi ma mieć miejsce nieinaczéj jak za oddzielnemi Naszemi Ukazami. — Co się zaś tyczy umorzenia pozostających jeszcze w obiegu biletów z trzech dawnych seryi, w ogóle na 20 milionów rubli, to ma być uskutecznioném w czasie właściwym, na zasadach Ustawy w d. 13. Lipca 1831. r. wydanéj."

Na przedstawienie P. Zarządzającego Ministerstwem oświecenia N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić, w d. 26. Grudnia z. r., następne prawidła o dozorze nad prywatnemi zakładami naukowemi w obu stolicach: „1) Do dozorowania ze strony rządu prywatnych naukowych płci obojéj zakładów, w stolicach, z uwagi na względną ich liczbę, mianować w Petersburgu czterech, a w Moskwie dwóch Inspektorów. Jeżeliby ta liczba niebyła wystarczającą, Minister oświecenia ma osobne o tém uczynić przedstawienie. 2) Rozdzieliwszy, pomiędzy tymi Inspektorami, według słusznego stósunku obowiązek dozoru nad wszystkiemi prywatnemi pensyami, i po opatrzeniu ich w szczegółowe instrukcye i formy, według których mają zdawać sprawę, tak w moralnym jako i naukowym względzie, Ministerstwo oświecenia obowiązane jest czuwać nad ścisłém i dokładnem wypełnieniem przepisanych prawideł. 3) Inspektorowie będą mianowani przez Ministra oświecenia z liczby zostających pod jego zwierzchnictwem Akademików, Professorów, Adjunktów i urzędników, na rok jeden.

4) Minister oświecenia w końcu każdego roku, mianuje Inspektorów z własnéj swéj uwagi. Władnym jest zatwierdzić dawnych Inspektorów na rok następny, lub téż wybrać nowych, w każdym zaś przypadku o wybranych nanowo lub zatrzymanych nadal powinien donosić N. Cesarzowi Jmci. 5) Ci Inspektorowie, zostając w bezpośredniéj zależności od Kuratorów okręgów naukowych i w niezmiennych stósunkach z Rektorami Uniwersytetów, mają, co cztery miesiące, składać Kuratorom wiadomości o powierzonych ich dozorowi pensyach. Takowe wiadomości przez Kuratorów dochodzą do Ministra. 6) Inspektorowie prywatnych pensyi, prócz wszelkiéj innéj gaży jaką mieć mogą, pobierają z tego urzędu po 2000 rubli rocznie, z summ Ministerstwa, wyznaczanych na wydatki nieprzewidziane. 7) Dozor nad pensyami prywatnemi, niestółecznemi, pozostaje na dotychczasowych zasadach. — 8) Minister oświecenia władnym jest, na gruncie niniejszych prawideł, uczynić wszelkie szczegółowe rozporządzenia."

W roku zeszłym liczba studentów w Uniwersytecie Dorpatskim wynosiła 439; z niéj ubyło: 93 uwolnionych bez egzaminu, 14 wykreślonych i zmarłych. Przybyło nowych 106. W oddziale teologicznym liczy się 49 studentów, w prawnym 44, w medycznym 287, w filozoficznym 159. Rozdano 110 uczonych stopni. Z tych stopień Doktora otrzymało: w oddziale prawnym 1, w medycznym 21, w filozoficznym 6. Trzej studenci odebrali złote, a jeden srebrny medal. W instytucie nauczycielskim czyli Professorskim jest 7 uczniów, w medycznym 40, w seminaryum teologicznem 11, w pedagogiczno-filologicznym 10; w klinice medycznéj było 807, w chirurgicznéj 487 chorych; w instytucie położniczym zległy 32 kobiety. Biblioteka zawiera 57,828 tomow.

Kommissya likwidacyjna Kijowska, obwieszczeniem, po raz pierwszy wydrukowaném w Kuryerze Litewskim w d. 8. b. m., podaje do wiadomości, iż teraz, stosownie do nowego rozkazu P. wojennego Gubernatora Kijowskiego, Generał-Gubernatora Podolskiego i Wołyńskiego, skonfiskowane zostały tak summa 15,206 złotych 15 groszy, znajdująca się u obywatela powiatu Wasilkowskiego Gudim-Lewkowicza, należąca do powstańca Franciszka Kirkora, jako i wszelki inny, odkryć się mogący, tegoż Kirkora majątek.

### *Szwajcarya.*

Z Neuchatel, dnia 5. Lutego.

O zaburzeniach wznieconych przez Polaków w Szwajcaryi Konstytucyonista tutejszy następujące czyni postrzeżenia: „Te opłakania godne wypadki same przez się do nas przemawiają i nie potrzebują żadnego tłómaczenia. Rząd Genewski dopełnił powinności swojéj; milicya wszystkich obowiązków się wyrzekła; motłoch, hańbiący piękną nazwę obywatela, którą mu bezczelne gazety nadawać się ośmielają, odważył się naszę nieszczęśliwą ojczyznę wtrącić w przepaść nędzy. Toto więc ten lud, którego dobry sposób myślenia wychwalano, który jako godny najwyższéj władzy uwielbiano, ktory na to miał zasługiwać, aby mu kierowanie sprawami Szwajcaryi i ojczyzny poruczono!! Wszakże wyrządzanoby mu niesprawiedliwość, gdyby winę jemu przypisywać chciano; musiałby on istotnie nadzwyczajną posiadać stałość charakteru, jeśliby usiłowaniom codziennym prassy chciał się oprzeć, któréjto prassie przewodniczą cudzoziemcy — cudzoziemcy, płatni przez podburzycielów, aby tém bezecném rzemiosłem się zajmować, wzywając bezustannie lud nieświadomy do buntu i rozruchów, do nienawiści i pogardy władz i wmawiając weń bezczelnie, że sympatia ludu nad prawo i umowy wyniosła. Ci to ludzie istotnie wszystkiemu winni, przeciw nim sprawiedliwość nasamprzód obrócić się powinna. Rząd Genewski dożył smutnych skutków cierpianéj przez siebie wolności prassy; oby to jedyną dla niego zostało nauką, tego szczérze życzymy! Ale, możemyżli się tego słusznie spodziewać?!"

### *Włochy.*

Z Rzymu, dnia 1. Lutego.

Dnia 21. m. z. odbywały się nad kanonizacyą urodzonéj w wieku 17. w Quito, Marianny Jezusy de Paredes e Flores, obrady w Watykanie, aby udowodnić jéj siły cudotworcze. Wniosek uczynił Generał Jezuitów Roothaan.

### *Niemcy.*

Z Monachium, dnia 3. Lutego.

Bieg gońców stąd do Wiednia i nawzajem jest bardzo częsty od czasu, jak rozpoczął się kongres ministeryalny niemiecki; co jest powodem wielkiéj czynności w Ministeryum naszém. Narady w Wiedniu odbywają się bardzo tajemnie. Sejm nasz rozpocznie się po ukończeniu wspomnionego kongresu. Że zaś nie będzie nowych wyborow, członkowie więc Izby z r. 1830/31. naradzać się będą względem dobra kraju, wyjąwszy deputowanego Seuffert, który nie zostaje już w służbie publicznéj, Adwokata Schüler, który wyjechał z kraju, aresztowanego Barona Closen, znajdującego się pod indagacyą, Doktora Schwindel i kilku zmarłych deputowanych, jako to: Dietrich, Socher i t. d. Tegoroczne zgromadzenie rozpocznie się z pomyślniejszą wróżbą niż roku 1831., kiedy burzliwe okoliczności czasowe

wpływ wywierały. Więcéj niż 30 projektów do prawa ma być podanych.

Dowiadujemy się, iż Doktor Schulz, którego Sąd najwyższy appelacyjny uwolnił od oskarzenia o zdradę kraju, a przeciw któremu wytoczono potem proces o uczestnictwo w sprawie innych więzniów politycznych, został i w téj okoliczności uwolniony przez Sąd appellacyjny w Landshut.

*B e l g i a.*

Z Bruxelli, dnia 6. Lutego.

Wystawienie i uzbrojenie twierdz belgijskich w latach od roku 1815 do 1827. kosztowało 84,364 336 złotych hollenderskich. Na,więcéj wydano na twierdzę Mons, to jest 11,423,437 złotych.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 9. Lutego.

Na posiedzeniu onegdajszém (dn. 7. m. b.) Izby Deputowanych toczyły się obrady względem projektu do prawa dotyczącego się wywoływaczów pism peryodycznych i broszur politycznych. Pan Leyroud wniósł o zabronienie wywoływania takowego wspomnionych pism, sądząc, że taką drogą, nie ograniczając wolności prassy, nieładowi na ulicach się zaradzi. Pan Cabet temu zacięcie się sprzeciwiał. — Po przegłosowaniu względem tych wniosków na posiedzeniu wczorajszém, dużo o tém mówiono, że między Panem Cabet i Ministrem P. Argout przyjdzie do pojedynku. Słychać, że Minister Pułkownika Jacqueminot i Generała Bugeaud za świadkow obrał, że jednak ostatni z przyjęcia tego wezwania się wymówił. Wszakże kilku Deputowanych przez pośrednictwo zręczne potrafiło całą sprawę przyjaznym sposobem załatwić. Wedle innéj wieści mieli być Minister marynarki Admirał Rigny i Pułkownik Jacqueminot świadkami Pana Argout, zaś Panowie Laboissiére i Larabit sekundantami Pana Cabet, i ci to właśnie pojednali poróżnionych. W skutek tego wstąpili wczoraj przy końcu sessyi, po uchyleniu przełożonych petycyi, Pan Cabet i Minister spraw wewnętrznych, jeden po drugiemu na mównicę i oświadczyli w obec zgromadzonych, że przy rozprawach swoich nie mieli bynajmniéj zamiaru ubliżenia honorowi obcemu.

Na témże samém posiedzeniu podobno przyszło téż do zatargów między Panem Beslay, Deputowanym z Morbihan i W. Zachowawcą pieczęci, Panem Barthe, za którym Pan Besley siedzi. Mówią, że Deputowany zelżywych przeciw Ministrowi używał wyrazów, od tego jednak żadnéj nie odebrał odpowiedzi, tak dalece, że sprawa ta dotychczas jeszcze nie miała skutków.

W giełdzie dzisiejszéj mówiono, że przez gońca, który d. 4. m. b. z Madrytu wyjechał, dwa ważne postanowienia Królowéj Regentki przywiezione zostały; na mocy jednego mają być stany (Cortes) w bliskiéj przyszłości zwołane, a na mocy drugiego zostaje Don Joaquin Ferrer mianowany Ministrem skarbu.

Od wczoraj utrzymuje się tu ciągle pogłoska, że Xiążę Tallejrand ma stały zamiar usunąć się od wszelkich spraw publicznych, i że w Maju Londyn opuści.

Kommissya afrykańska postępuje w pracach swoich. Niedawno ukończyła słuchanie świadkow, którzy wszyscy prawie posiadali znakomite urzędy w Algierze, Słuchano oraz kilku osadnikow i Maurów. Następnie zajęła się roztrząsaniem zapytania względem dalszego posiadania osady, i jednomyślnie zgadza się na to, iż zdobyty ten kraj należy zatrzymać. Lecz rozdwojone są zdania, czyli zajęte miejsca zmniejszyć lub rozszerzyć wypada. Bez wątpienia, praca ta służyć będzie nie do saméj tylko wiadomości Ministrow. Mniemają, iż Kommissya wkrótce ogłosi swój raport względem zapytań, na które odpowiedzieć postanowiła. Zajmie się zaś bardziéj przyszłością niż przeszłością, i nie rzucając zbyt grubéj zasłony na nadużycia, które się wcisnęły zwróci raczéj uwagę swoję na to, aby im nadal zapobiedz, niż, aby je odkryć w całéj rozciągłości.

*H i s z p a n i a.*

W liście prywatnym (lubo dawniejszéj daty) umieszczonym w gazecie Times z Madrytu z d. 22. Stycznia czytamy: „Jeśli się uda Pana Burgos istotnie wyrugować z gabinetu, tedyby Markiz Las Amarillas, chociaż nie członkiem rzeczywistym, to jednak głową całego Ministeryum został. Bez wątpienia Martinez de la Rosa i inni nowi Ministrowie mianowania swoje jego wpływowi zawdzięczają i dopóki przestawać będą na odbieraniu instrukcyi swoich od prawdziwego naczelnika Rady regencyjnéj, dopóty nie zachodzi niebezpieczeństwo sporu między tém ciałem, którego złożyć nie można, i odpowiedzialną administracyą. Królowa Regentka, chcąc utwierdzić uskutecznione taką drogą pojednanie, odwiedziła pierwszy raz dnia 17. m. b. przed południem, po ogłoszeniu nowych mianowań w gazecie nadwornéj, Radę regencyjną w sali pałacu, gdzie zazwyczaj posiedzenia swoje odbywa. N. Pani rozmawiała przy téj sposobności z członkami Rady otwarcie o ostatnich zmianach i wypadkach, i sprawiła przezto najlepszą zgodę w gronie téj Rady. — Jest teraz rzeczą dość jasną, że Królowa przez zapalczywe pismo Generał-Kapitana Staréj Kastylii, Vincente-Quesada, zatrwożona, do zbyt

rozciągłych przyzwoleń skłonić się dała. Żądał on w dumnym tonie, ażeby mu przywrócono dawniejszą służbę naczelnego wodza gwardyi królewskiéj, chcąc takim sposobem obronę osoby młodéj Królowéj sobie przywłaszczyć. Mówią obecnie, że swego dostąpił, a wiadomo Panu, jak dobrze mu się udało w połączeniu z swoim zuchwalszym jeszcze kollegą, Generał-Kapitanem Katalonii, złożenia z urzędu Pana Zei dokazać, lubo ani Pana Las Amarillas, ani Pana Martinez de la Rosa nie znajdą skłonnych, aby cierpliwie odbierali rozkazy od Generał-Kapitanów prowincyi. Duch centralizacyi, rozwijany przez P. Burgos w nowym przezeń przedsięwziętym podziale terrytorium kraju, ukazał się być tak dzielnym narzędziem w ręku gabinetu Madryckiego, że nawet w przypadku oddalenia Ministra spraw wewnętrznych, tenże gabinet w owym duchu dość znajdzie siły, aby krnąbrne prowincye na wodzy utrzymać. Wszakże nowi Ministrowie więcéj zapewne posiadają mądrości, niż ich przyjaciele, aby się dokładnie nad tém zastanowić, ile im to samym przynosi korzyści, jeśli mąż tak energicznego charakteru, jakim jest Pan Burgos, w gabinecie zostanie. Wymieniają już kilku kandydatów, mających miejsce jego objąć; ale życzenie Pana Burgos, aby dzieła tak zręcznie rozpoczętego dokonać, spowodowało go zapewne do tego, że mimo dumy swojéj szlachetnéj, do dymissyi dotychczas jeszcze się nie podał."

## Rozmaite wiadomości.

Dziennik Urzędowy tutejszéj Regencyi Królewskiéj zamyka nasamprzód następujące ogłoszenie ze strony JW. Naczelnego Prezesa prowincyi Poznańskiéj, Flottwella: „Xiądz Szymon Lewandowski, Proboszcz w Kostrzynie, został Dziekanem Dekanatu Kostrzyńskiego mianowany i w tém znaczeniu przez rząd potwierdzony."— Następnie obwieszczenie Król. Regencyi, dotyczące się objaśniających postanowień co do sposobu uzupełniania wojska; oraz ogłoszenie Ministeryum spraw wewnętrznych i policyi, względem podróżowania akademików; przestrogę względem niekupowania kradzionych rzeczy, ogłoszoną przez tutejszą Regencyą, i obwieszczenie téjże względem jarmarku w Rogoźnie, treści następującéj: „Ustanowiony w kalendarzu na rok 1834. jarmark w mieście Rogoźnie na 5/6. Maja zostaje, w skutek popartego przez Urząd Radzczo-Ziemiański wniosku Magistratu Rogozińskiego, na 12/13. Maja r. b. przełożonym; co się do publicznéj podaje wiadomości." — Daléj czytamy tam ogłoszone przez Król. Regencyą ustawy założonéj w Międzyrzeczu Król. szkoły realnéj — i pochwały, z których tu tylko następujące umieszczamy: „Pastor Rohrmann w Kręsku pod Babimostem utworzył między zamożniejszymi gospodarzami téj wsi towarzystwo, które się zobowiązało płacić rocznie składki na książki szkolne dla najuboższych dzieci téj gminy. Zebrano już w téj małéj gminie 8 Tal. 10 sgr. 6 fen. Podając to do wiadomości publicznéj, uznajemy z uczczeniem chwalebną gorliwość wspomnionego pastora o wykształcenie umysłowe ubogich w jego gminie, i gotowość gminy w wspieraniu jego usiłowań." — „Pan L. Treskow, właściciel dóbr ziemskich w Wierzonce, darował kościołowi ewangelickiemu kunsztownie zrobiony zamek i obiecał przyłożyć się bezpłatnie do mającéj być właśnie rozpoczętéj budowy kościoła, 10,000 sztuk cegły lub dachówki, w miarę potrzeby, pierwszéj lub drugiéj." — Ostatnia kronika osobista wyraża dosłownie, co następuje: „Dotychczasowego Sekretarza miejskiego Ciechowskiego, mianowaliśmy i installowaliśmy Burmistrzem w Pleszewie. Poznań, d. 31. Stycznia 1834. Król. Pruska Regencya I."

Kawaler Aldini, znany zaszczytnie wynalazca sukień asbestowych i innych dla gaszących przy pożarach przeznaczonych urządzeń zachowawczych, otrzymał od Jego Świątobliwości order Zbawiciela, a oraz wezwanie, by swój wynalazek także w państwie rzymskiém rozszerzyć zechciał, czem tenże spowodowany pojechał już do Rzymu.

## OBWIESZCZENIE.

Ponieważ w dniu 1. Kwietnia r. b. zwyczajna zamiana w kwaterunku tutejszéj załogi nastąpi, tedy wzywają się właściciele domów, którzy mają chęć wynająć przypadający na nich inkwaterunek, ażeby najdaléj do dnia 8. Marca r. b. donieśli urzędowi serwisowo-inkwaterniczemu, u kugo lub gdzie żołnierze pomieścić umyślą.

Właściciele ktorzy inkwaterunek swój w wynajmie już mają, zechcą donieść, czy żołnierze w dotychczasowém miejscu pozostaną, lub gdzieindziéj przeniesionymi będą, ażeby przy rozpisywaniu biletów kwaterniczych wiadomość w tym względzie przyzwoita powzięta być mogła.

Złe skutki z uchybienia w zadosyć uczynieniu niniejszemu wezwaniu, każden sobie przypisać winien.

Poznań, dnia 12. Lutego 1833.

M a g i s t r a t.